



5 czerwca 2020

OGÓLNOPOLSKIE

PORTALSAMORZĄDOWY.PL

W wakacje rozpocznie się przebudowa torowiska w centrum Częstochowy
Za miesiąc rozpocznie się przebudowa najtrudniejszego odcinka torów tramwajowych w Częstochowie.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/inwestycje/w-wakacje-rozpocznie-sie-przebudowa-torowiska-w-centrum-czestochowy,187685.html>

Fotopułapki sposobem na dzikie wysypiska śmieci

Częstochowska Straż Miejska otrzymała od Centrum Usług Komunalnych 5 specjalistycznych fotopułapek. Urządzenia posłużą do monitorowania miejsc nielegalnego składowania odpadów.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/gospodarka-komunalna/fotopulapki-sposobem-na-dzikie-wysypiska-smieci,187768.html>

Tarcza 4.0 niewystarczająca. Samorządy liczą na więcej

Zapisy Tarczy antykryzysowej 4.0 uwzględniają uzgodnienia strony samorządowej z premier Jadwigą Emilewicz, ale samorządowcy chcą powalczyć jeszcze o dwie kwestie.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/prawo-i-finanse/tarcza-4-0-niewystarczajaca-samorzady-licza-na-wiecej,187701.html>

SAMORZAD.PAP.PL/GAZETAPRAWNA.PL/PORTALSAMORZĄDOWY.PL

Śląskie samorządy otrzymały w kwietniu o 254 mln zł mniej z podatku PIT

O ile w kwietniu 2019 r. wszystkie samorządy lokalne województwa śląskiego otrzymały z tytułu udziału w podatku PIT 624 mln zł, w kwietniu 2020 r. było to 370 mln zł – wynika z danych zebranych przez Śląski Związek Gmin i Powiatów. To oznacza spadek na poziomie około 40 proc.

<https://serwisy.gazetaprawna.pl/samorzad/artykuly/1481385,samorzady-wplywy-z-podatku-pit.html>

<https://www.portalsamorzadowy.pl/prawo-i-finanse/slaskie-samorzady-w-regionie-dostaly-w-kwietniu-o-250-mln-zl-mniej-z-pit,187748.html>

<https://www.portalsamorzadowy.pl/prawo-i-finanse/slaskie-samorzady-w-regionie-dostaly-w-kwietniu-o-250-mln-zl-mniej-z-pit,187748.html>



Częstochowa: Fotopułapki na dzikie wysypiska

Częstochowska Straż Miejska otrzymała od Centrum Usług Komunalnych 5 specjalistycznych fotopułapek. Urządzenia posłużą do monitorowania miejsc nielegalnego składowania odpadów.

<https://samorzad.pap.pl/klub-samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-fotopulapki-na-dzike-wysypiska>

WSPÓLNOTA

Wracają rowery - nowe regulacje

Rowery miejskie, które startują każdej wiosny, tym razem zaliczyły falstart. Na ulice wróciły 6 maja, jednak nie wszędzie i nie na tych samych zasadach.

PRZEGLĄDSPORTOWY.PL

Mobilizować, a nie gnębić

Szef Komisji Licencyjnej mówi o dopuszczeniu Rakowa Częstochowa do dalszej gry w ekstraklasie. Poruszane są m.in. występy na obiekcie w Bełchatowie

<https://www.przekladSPORTOWY.PL/pilka-nozna/pko-ekstraklasa/rakow-czestochowa/pko-ekstraklasa-rakow-a-pryznana-licencja-mobilizowac-a-nie-gniec/35v6krx>

L O K A L N E

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Hybrydy reaktywacja

Po trzech latach stania na kołkach naprawiono pierwszy z 39 autobusów hybrydowych.

Mieszkania na wynajem zbuduje miasto

Magistrat planuje przekazać komunalnej spółce ZGM działki przy ul. Łódzkiej pod budowę bloków, w których w sumie miałyby się znaleźć ok. 350 mieszkań czynszowych.

Nie było chętnych na hutę stali

Syndyk złożył w sądzie gospodarczym wnioski o zatwierdzenie warunków drugiego przetargu na sprzedaż Huty Częstochowa w upadłości. Do pierwszego



nikt nie stanął - choć interesowało się nim ośmiu graczy na rynku stali. Liczą na obniżkę ceny wywoławczej czy to efekt kryzysu?

Czy te drzewa naprawdę trzeba wyciąć?

Opinia o planowanej, w związku z remontem ul. Boya-Żeleńskiego, wycince drzew.

Prognozy są pesymistyczne

W porównaniu z marcem bezrobocie wzrosło w kraju z 5,4 do 5,8 proc. W Częstochowie wynosi 3,3 proc.

PKP odpowiada na tekst stowarzyszenia Grupa Elanex

To nieprawda, że Częstochowa nie będzie miała reprezentacyjnego dworca.

DZIENNIK ZACHODNI

50 dzieci z in vitro urodziło się już w Częstochowie

Pięćdziesiątym dzieckiem jest chłopczyk. Jego tata odebrał wózek ufundowany przez częstochowską firmę Deltim.

Krajowa Izba Odwoławcza uznała odwołanie

Krajowa Izba Odwoławcza wydała 28 maja wyrok w sprawie odwołania wniesionego przez jedno z konsorcjum związanego z modernizacją stadionu Rakowa Częstochowa. Odwołanie zostało uznane.

Fontanny miejskie w Częstochowie zaczną działać w lipcu

Zwykle częstochowskie fontanny były włączane w maju, a nawet pod koniec kwietnia. W tym roku fontanny w Częstochowie zaczną działać dopiero w lipcu.

<https://dziennikzachodni.pl/fontanny-miejskie-w-czestochowie-zaczna-dzialac-w-lipcu/ar/c1-15005853>

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Co powstaje w naszym mieście?

Wkrótce w Częstochowie będzie można skorzystać z powstających właśnie nowoczesnych obiektów.

Blisko dwa miliony na termomodernizację

Częstochowa otrzyma blisko dwa miliony złotych dofinansowania na prace termomodernizacyjne w wielorodzinnych budynkach komunalnych przy ul. Warszawskiej, a także likwidację indywidualnych źródeł ogrzewania.



[WCZESTOCHOWIE.PL/GAZETAREGIONALNA.PL/AKTYW NACZESTOCHOWA.PL](http://www.wczestochowie.pl/gazetaregionalna.pl/aktyw-naczestochowa.pl)

Unijne dofinansowanie do termomodernizacji trzech budynków mieszkalnych w Częstochowie

Częstochowa zdobyła unijne dofinansowanie do termomodernizacji trzech wielorodzinnych budynków komunalnych przy ul. Warszawskiej.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/35303,unijne-dofinansowanie-do-termomodernizacji-trzech-budynkow-mieszkalnych-w-czestochowie>

Częstochowska Straż Miejska ma fotopułapki na dzikie wysypiska

Centrum Usług Komunalnych przekazało częstochowskiej Straży Miejskiej pięć specjalistycznych fotopułapek. Urządzenia posłużą do monitorowania miejsc nielegalnego składowania odpadów.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/35306,czestochowska-straz-miejska-ma-fotopulapki-na-dzikie-wysypiska>

<https://gazetaregionalna.com/fotopulapki-pomoga-w-likwidacji-nielegalnych-wysypisk-w-czestochowie/>

<https://wiadomosci.aktywnaczestochowa.pl/2020/06/straz-miejska-dostala-urządzenia-do-monitorowania-dzikich-wysypisk>

"Bezpieczny Senior". Jak nie dać okraść się metodą „na wnuczka” i „na policjanta”?

Komenda Miejska Policji w Częstochowie we współpracy z Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej "TBS" rozpoczęły realizację kampanii, której celem jest skuteczna pomoc w zapobieganiu fali kradzieży i oszustw na szkodę seniorów.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/35299,-bezpieczny-senior-.-jak-nie-dac-okrasc-sie-metoda----na-wnuczka----i----na-policjanta---->

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

Śladem interwencji

Wypowiedź rzecznika MZDiT - Macieja Hasika w sprawie remontu torów tramwajowych oraz ruchu autobusowego i tramwajowego.



FIAT.FM

Zawiłości węzłów przesiadkowych ciąg dalszy

Trwają prace związane z budową węzłów przesiadkowych.

<http://fiat.fm/info/zawilosci-wezlow-przesiadkowych-ciag-dalszy/>

RADIOJURA.COM.PL

Sporo dużych inwestycji z opóźnieniami. Winna epidemia koronawirusa, twierdzi magistrat

Opóźnienia przy dużych inwestycjach prowadzonych w Częstochowie stają się faktem. Mocno spowolniła je epidemia koronawirusa.

<https://www.radiojura.pl/sporo-duzych-inwestycji-z-opoznieniami-winna-epidemia-koronawirusa-twierdzi-magistrat.html>

Radni zdecydowali o charakterze części Starego Miasta. W planie zagospodarowania chodzi m.in. o ochronę historycznej zabudowy

Radni uchwalili miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części Starego Miasta. Chodzi o ochronę obszaru Częstochowy w rejonie alei Najświętszej Maryi Panny, ulic Wilsona i Warszawskiej.

<https://www.radiojura.pl/radni-zdecydowali-o-charakterze-czesci-starego-miasta-w-planie-zagospodarowania-chodzi-m-in-o-ochrone-historycznej-zabudowy.html>

TV. ORION

Czas ucieka wieczność czeka...

Na cmentarzach jest spokojnie i to niezależnie w jakich czasach żyjemy.

Cmentarz komunalny to największa nekropolia w Częstochowie. Z Adamem Franczykiem, kierownikiem biura obsługi tego cmentarza rozmawiano o tym jak czas pandemii wpłynął na funkcjonowanie nekropolii przy ul. Radomskiej.

<http://www.tvorion.pl/czas-ucieka-wiecznosc-czeka/>



PORTALSAMORZĄDOWY.PL

Fotopułapki sposobem na dzikie wysypiska śmieci

KO • 4 czerwiec 2020 - 15:42

f PODZIEL SIĘ

tw TWITTNIJ

in UDOSTĘPNIJ



każda z kamer posiada czujnik ruchu (fot. częstochowa.pl)

Częstochowska Straż Miejska otrzymała od Centrum Usług Komunalnych 5 specjalistycznych fotopułapek. Urządzenia posłużą do monitorowania miejsc nielegalnego składowania odpadów.

Fotopułapki GSM V-7200MAS to urządzenia, spełniające regulacje prawne zawarte w RODO. Oznacza to, że dzięki specjalnemu szyfrowaniu, dane zapisane na karcie są niedostępne dla osób postronnych, nawet w przypadku, gdy urządzenie zostanie skradzione.

Każda z kamer posiada czujnik ruchu, który wpływa na energooszczędną pracę przez całą dobę (a w nocy wspomagana jest niewidocznym oświetleniem generowanym przez diody). W przypadku pojawienia się ruchu, urządzenie zostaje wybudzone ze stanu uśpienia i w ciągu 1 sekundy rozpoczyna rejestrację.



Do fotopułapek załączono karty pamięci oraz paski mocujące pozwalające na bezinwazyjne montowanie w trudnych warunkach. Dodatkowo zakupione zostały specjalne linki z zamkiem zabezpieczającym przed kradzieżą. Koszt jednej fotopułapki to około 2 tys. zł.

Fotopułapki zostaną zamontowane w miejscach, gdzie często powstają dzikie wysypiska oraz terenach, gdzie zostały zlikwidowane Terenowe Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Zielonych.

W wakacje rozpocznie się przebudowa torowiska w centrum Częstochowy

AKC • 4 czerwca 2020 - 14:53

[f](#) PODZIEL SIĘ

[t](#) TWITTNIJ

[in](#) UDOSTĘPNIJ



Zakończenia inwestycji jest planowane na koniec stycznia 2021 r. (fot. mat. pras. NDI)

Za miesiąc rozpocznie się przebudowa najtrudniejszego odcinka torów tramwajowych w Częstochowie. Ta część - od Ronda Adama Mickiewicza do Alei Jana Pawła II - przebiega przez ścisłe centrum miasta i będzie wyzwaniem logistycznym. Co ciekawe, odcinek od skrzyżowania z ulicą Jasnogóorską do Ronda Adama Mickiewicza będzie wykonywany w technologii tzw. zielonego torowiska, pierwszego tego rodzaju w mieście.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

- **Wykonawca prac – konsorcjum, którego liderem jest sopocka firma NDI, zrealizowało i udostępniło do ruchu już dwa odcinki przebudowywanych torów: tzw. odcinek piąty z pętlą na południu Częstochowy oraz odcinek czwarty przy wyjeździe z zajezdni MPK.**
- **W Częstochowie modernizowany jest prawie 14-kilometrowy odcinek od ul. Fiedorfa-Niła do pętli przy Alei Pokoju.**
- **NDI wykonuje prace na rzecz Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.**

Inwestycja jest realizowana na istniejącym stanie układu torowego z podziałem na odcinki, tj. 1, 2, 3, 4, 5a, 6. Obejmuje wymianę starych elementów torowiska na nowe, ale to też przebudowa liniowej infrastruktury tramwajowej wraz z siecią trakcyjną, sterowaniem, okablowaniem linii tramwajowej, przejazdami kołowymi (samochodowymi) i małą architekturą.

- Aktualnie na Pętli Kiedrzyńska realizujemy roboty torowe polegające na rozbiórce istniejącego torowiska i budowie konstrukcji nowego. W międzyczasie wykonujemy fundamenty pod słupy trakcyjne – mówi Łukasz Susło, dyrektor kontraktu z firmy NDI. - Zrealizowaliśmy i udostępniiliśmy już dla pasażerów odcinek wraz z pętlą na południu Częstochowy oraz odcinek czwarty przy wyjeździe z zajezdni MPK. Na południu Częstochowy realizujemy dwa odcinki tzw. Odcinek pierwszy wraz z pętlą na Fiedorfa oraz odcinek drugi od Alei Jana Pawła II do ulicy Kiedrzyńskiej - dodaje.

Kontrakt realizowany jest w formule „Projektuj i buduj”. Część odcinków jest podzielona na pododcinki, dla których wykonawca musi uzyskać osobne decyzje administracyjne pozwalające na realizację prac. Roboty torowe poprzedzone były pracami związanymi z przebudową infrastruktury podziemnej, która kolidowała z inwestycją. Wyzwaniem była i jest praca w ścisłym centrum miasta, tak aby w jak najmniejszym stopniu utrudnić życie mieszkańców Częstochowy.

[Czytaj też: Druga linia metra na Bemowie. Kamień węgielny wkopany](#)

- Firma NDI i podwykonawcy wykonują gigantyczne prace na terenie miasta, podejmując się tak naprawdę budowy nowej linii tramwajowej w starym śladzie pomiędzy południem i północą miasta - mówi Maciej Hasik, rzecznik MPK Częstochowa.

Dzięki temu możliwe jest wykorzystanie mocy przerobowych innej firmy realizującej kontrakt w ramach tego zadania - bydgoskiej Pesy.

- Dzięki temu, co NDI wybuduje, to, co wyprodukuje Pesa, czyli nowe tramwaje Twist w liczbie dziesięciu, będzie mogło jeździć po częstochowskich torach i wozić mieszkańców. Jest szansa, że kiedy ten największy w historii miasta kontrakt tramwajowy zostanie zrealizowany, tramwaj przestanie być tylko elementem miejskim, a stanie się modnym, bezpiecznym i komfortowym środkiem lokomocji i że częstochowianie pokochają go na nowo - mówi Hasik.

[Czytaj też: Dąbrowa Górnicza dostała trzy oferty na centrum przesiadkowe przy dworcu](#)

Wartość umowy to ponad 95 mln zł netto, 115 737 578,14 zł brutto. Planowana data zakończenia robót to 31 stycznia 2021 r. Projekt realizowany jest w ramach programu „Lepsza Komunikacja w Częstochowie”.



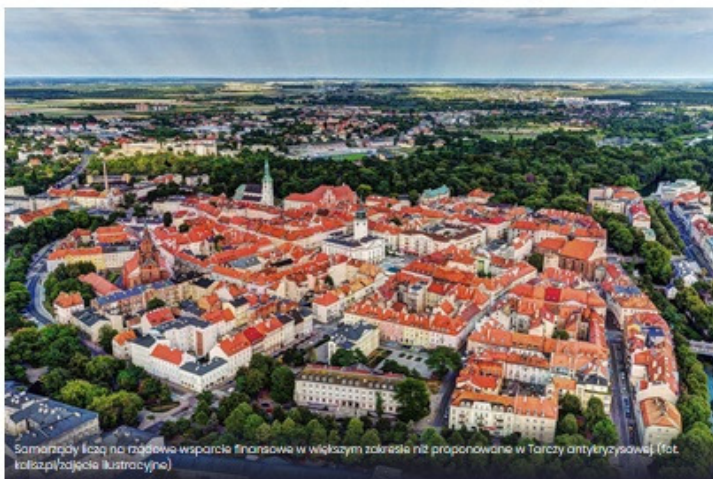
Tarcza 4.0 niewystarczająca. Samorzędy liczą na więcej

AKC • 4 czerwca 2020 - 15:50

f PODZIEL SIĘ

tw TWITTNIJ

in UDOSTĘPNIJ



Samorzędy liczą na rodzime wsparcie finansowe w większym zakresie niż proponowane w Tarczy antykryzysowej. (fot. iKliszki/zdjęcie ilustracyjne)

Zapisy Tarczy antykryzysowej 4.0 uwzględniają uzgodnienia strony samorządowej z premier Jadwigą Emilewicz, ale samorządowcy chcą powalczyć jeszcze o dwie kwestie. Nie wszystkie postulaty, jak mówią, zostały w niej bowiem spełnione.

- **Sejmowa komisja finansów w środę zarekomendowała kolejne zmiany w projekcie tzw. Tarczy antykryzysowej 4.0. Dotyczą one m.in. finansów samorządów.**
- **Środowisko samorządowe proponowane zmiany ocenia jako pozytywne i pożądanę, ale niewystarczające.**
- **W efekcie zapowiada walkę o ich uwzględnienie.**

W ostatnich dniach trwały w Sejmie prace nad kolejną ustawą antykryzysową, tzw. Tarczą 4.0. Były one także przedmiotem dyskusji na środowy (3.06.) posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. W opinii Andrzeja Porawskiego, dyrektora Biura Związku Miast Polskich, w projekcie rządowym są zawarte pewne - w opinii ZMP - niewystarczające elementy pomocy dla JST.

- Sprowadzają się one przede wszystkim do: rozluźnienia reguły zrównoważenia budżetu z art. 242 ufp w roku bieżącym oraz wyraźnego zwiększenia zdolności kredytowej, zarówno w odniesieniu do ubytków dochodowych w tym roku, jak i na state (wskaźnik w art. 243) - wymienia Porawski.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Jak dodaje, jest też kilka innych drobnych spraw: uelastycznienie wydatków z „korkowego” czy dodatkowe środki z tytułu gospodarowania mieniem Skarbu Państwa. Obiecano także możliwość wcześniejszych transferów rat subwencji ogólnej.

- Nie są natomiast wzięte pod uwagę nasze postulaty dotyczące: rekompensat ubytków spowodowanych nałożonymi przez rząd restrykcjami wobec gospodarki, czasowego zwolnienia z „janosikowego”, przynajmniej na czas znaczących ubytków w naszych dochodach oraz zmniejszenia tzw. potencjału dochodowego o ulgi i zwolnienia udzielone w związku ze skutkami pandemii – punktuje Porawski.

- W trakcie prac w Komisji Finansów Publicznych nasze dalej idące postulaty są zgłaszane przez opozycję (głównie KO), ale większość rządząca wszystkie odrzuca. Po uchwaleniu ustawy przez Sejm oczywiście ponowimy nasze postulaty w Senacie – zapowiada.

Czytaj też: Tarcza 4.0. Dla samorządów będą pieniądze na wydatki i rozwój

O konieczności ponownego pochylenia się nad projektem mówi też Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

- Nie wszystkie nasze postulaty zostały uwzględnione, komunikacja na linii rząd – samorząd niezmiennie jest utrudniona. Tymczasem straty wynikające z niższych wpływów PIT zmieniają nasze możliwości wsparcia dla przedsiębiorców, dlatego wskazaliśmy rządowi szereg rozwiązań, które pozwoliłyby utrzymać płynność oraz podjąć działania, które zrekompensują nam spadki dochodów związanych z pandemią. Stoimy przed trudnymi decyzjami. Pomagamy i chcemy pomagać mieszkańcom, ale jednocześnie nie możemy zostać bez pomocy rządu, który otrzymuje spore fundusze europejskie na przeciwdziałanie skutkom koronawirusa – mówi Żuk.

Zdaniem wiceprezydent Gdyni, Katarzyny Gruszeckiej-Spychały, proponowane rozwiązania – będą w jakimś stopniu pomocne, ale nie rozwiążą problemu, tylko odsuną go w czasie.

- W tym roku poradzimy sobie zaciągając kredyt, którego zaciągnięcie byłoby możliwe także bez poluzowań, o których mowa w propozycji tarczy. Większego nie weźmiemy, bo rzecz nie tylko w tym, ile wolno pożyczyć, ale i w tym, ile zdołamy oddać. Już dziś widzimy, że spadek dochodów miasta jest drastyczny, a to na pewno nie koniec. Ani zadłużanie, ani chwilowa poprawa płynności poprzez odroczenia terminów płatności nie są lekarstwem. Byłaby nim realna rekompensata, o której na razie niestety nie ma mowy – mówi w rozmowie z Bussines Insider.

W projekcie tarczy 4.0 znów mamy do czynienia z ujednoliceniem wskaźnika zadłużenia dla wszystkich samorządów. Zgodnie z propozycją rządu, na koniec 2020 r. zadłużenie każdej JST może wynosić 80 proc. wykonanych dochodów.

W projekcie nowej tarczy antykrzysowej znalazł się min. przepis mówiący o tym, że w 2020 r. samorzady mogą przekroczyć relacje, o której mowa w art. 242 Ustawy i finansach publicznych. Chodzi o to, że JST są zobowiązane uchylać taki budżet, by wydatki bieżące nie były wyższe od bieżących dochodów. To – z jednej strony – wyjście naprzeciw postulatowi ZGW, tyle że ZMP i UMP uważają, że – choć sam pomysł nowelizacji to dobry kierunek – przepisy powinny dotyczyć lat 2020–2023.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

- W innym przypadku jednak po prostu nie przeżyjemy - mówi Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku.

Jego zdaniem, nie pomoże ograniczanie wydatków na inwestycje, kulturę czy sport czy inne oszczędności.

- Mniejsze miasta już straciły nadwyżki operacyjne, co spowoduje, że nie będzie możliwe ani uchwalenie budżetu rocznego, ani wieloletniej prognozy finansowej. Regionalne Izby Obrachunkowe nie przyjmą tych uchwał, bo czytają prawo literalnie - mówi Tadeusz Truskolaski. - Zdajemy sobie sprawę, że może być różnie, że niektóre samorzady mogą sobie poradzić z długami. Niemniej chcemy mieć przynajmniej nadzieje, że uda się to większości miast i gmin już po powrocie czasów "normalnej ekonomii". Obecnie stoimy jednak pod ścianą - dodaje.

Czytaj też: Śląskie: samorzady w regionie dostały w kwietniu o 250 mln zł mniej z PIT

Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca, mówi wprost: żadna z rządowych tarcz nie wzięta dotychczas pod uwagę głosów samorządów.

- Praktycznie przy każdej tarczy zgłaszamy poprawki, uwagi, propozycje. Kończy się na obietnicach, że coś zostanie przyjęte, zrealizowane, a tak naprawdę niewiele się z tego dzieje. Sami nie możemy zrobić nic, co by ratowało tę trudną sytuację ekonomiczną. Wsparcie związane z możliwością większego zadłużania się przez rok czy dwa to jest żadne wsparcie, bo tego typu działania, które my podejmujemy, będą odrabiane przez kolejne 15 lat. To jedna rzecz. Druga jest taka, że my ciągle mówimy o tym, że niewiele jakichkolwiek form wsparcia dotyka samorządów, tymczasem ponosimy wydatki, chcemy zwalniać z opłat przedsiębiorców - tylko, że oni mają jakieś wsparcie, my nie mamy nic - mówi Chęciński.



SAMORZAD.PAP.PL

Częstochowa: Fotopułapki na dzikie wysypiska

04.06.2020 Aktualizacja: 04.06.2020, 22:00



Fot-UH Częstochowa

Częstochowska Straż Miejska otrzymała od Centrum Usług Komunalnych 5 specjalistycznych fotopułapek. Urządzenia posłużą do monitorowania miejsc nielegalnego składowania odpadów.

Fotopułapki GSM V-7200MAS to nowoczesne urządzenia, spełniające regulacje prawne zawarte w RODO. Oznacza to, że dzięki specjalnemu szyfrowaniu, dane zapisane na karcie są niedostępne dla osób postronnych, nawet w przypadku gdy urządzenie zostanie skradzione. Każda z kamer posiada czujnik ruchu, który wpływa na energooszczędną pracę przez całą dobę (a w nocy wspomagana jest niewidocznym oświetleniem generowanym przez diody). W przypadku pojawienia się ruchu, urządzenie zostaje wybudzone ze stanu uśpienia i w ciągu 1 sekundy rozpoczyna rejestrację. Do fotopułapek załączono karty pamięci oraz paski mocujące pozwalające na bezinwazyjne montowanie w trudnych warunkach. Dodatkowo zakupione zostały specjalne linki z zamkiem zabezpieczającym przed kradzieżą. Koszt jednej fotopułapki to około 2 tys. zł.

Urządzenia zostały przekazane podczas spotkania z udziałem prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka, komendanta Straży Miejskiej Artura Hołubiczko oraz radnego Łukasza Kota. Fotopułapki zostaną zamontowane w miejscach gdzie często powstają dzikie wysypiska oraz terenach, gdzie zostały zlikwidowane punkty TOPSZOZ.

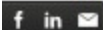


Śląskie samorzędy otrzymały w kwietniu o 254 mln zł mniej z podatku PIT

© 04.06.2020 Aktualizacja: 05.06.2020, 09:50



Fot. PAP/D-Deimantowicz



O ile w kwietniu 2019 r. wszystkie samorzędy lokalne województwa śląskiego otrzymały z tytułu udziału w podatku PIT 624 mln zł, w kwietniu 2020 r. było to 370 mln zł – wynika z danych zebranych przez Śląski Związek Gmin i Powiatów. To oznacza spadek na poziomie około 40 proc.

Jak ocenił przewodniczący SZGiP, prezydent Rybnika Piotr Kuczera, informacje o spadku wpływów z PIT, w połączeniu z innymi czynnikami, jak znaczny wzrost obciążeń samorządów w ostatnich latach czy rosnąca luka edukacyjna, można podsumować „w jednym haśle: gorszy standard życia w naszych miejscowościach z powodu problemów finansowych naszych gmin”.

Śląski Związek Gmin i Powiatów (SZGiP) jest największą regionalną organizacją samorządową w Polsce. Zrzesza 140 jednostek samorządu z woj. śląskiego, w tym wszystkie miasta na prawach powiatu. Od początku epidemii zbiera dane i zabiega o wsparcie dla sektora samorządowego w czasie epidemii, współpracując też z innymi organizacjami samorządowymi.

W czwartek SZGiP zorganizował konferencję prasową on-line na temat kryzysu finansów w samorządzie lokalnym. Jak przekazał w jej trakcie burmistrz ok. 20-tysięcznego Bierunia Krystian Grzesica, Związek przeprowadził ankietę nt. spadku wpływów z PIT, w której wzięły udział 184 samorzędy lokalne – wszystkie gminy i powiaty z terenu woj. śląskiego.



Finanse miast: ZMP przedstawił nowe dane. "Dramatyczny spadek"

„W skali większości ankietowanych jednostek w świetle tych wstępnych danych spadek wpływu z PIT jest bardzo znaczący – średnia różnica w dochodach z tego tytułu między kwietniem 2019 r., a kwietniem 2020 r., to ok. 40 proc., zarówno w gminach, jak i powiatach. Są jednostki w naszym województwie, gdzie ten spadek sięga

ok. 50 proc. W przypadku mojego miasta, ten ubytek wynosi prawie 47 proc.” - uściślił Grzesica.

Jak przypomniał, ostateczną skalę ubytku samorządy poznają na początku lipca – w oparciu o dane za pierwsze półrocze. Zaakcentował jednocześnie, że ubytki takie nie były zakładane przy planowaniu budżetów na 2020 r., a ponieważ samorządy lokalne – w odróżnieniu od budżetu państwa – nie mają możliwości zrekompensowania tych utraconych środków z innych źródeł, „jedynym rozwiązaniem będzie zwiększanie zadłużenia na planowane inwestycje lub też radykalne ograniczanie wydatków bieżących – a prawdopodobnie jedna i druga rzecz równolegle”.

W kontekście zamówionego przez Związek raportu na temat stanu finansów samorządów regionu w ostatnich latach wiceprzewodniczący SZGiP, prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk podkreślił, że coraz bardziej spada w nich udział dochodów własnych samorządów w dochodach ogółem – przez co są one w coraz większym stopniu uzależniane od środków zewnętrznych. Spadek tego wskaźnika za 2019 r. wobec 2015 r. to średnio w regionie 8,7 pkt. proc. Obecnie udział dochodów własnych średnio w regionie wynosi ok. 49 proc.

Jednocześnie – jak relacjonował Matyjaszczyk – spada poziom bezpieczeństwa finansowego samorządów lokalnych, czyli relacji nadwyżki operacyjnej do dochodów bieżących (w latach 2015–2019 średnio dla regionu z 10,05 proc. do 9,05 proc.). Szczególny spadek odnotowano tu w ubiegłym roku – wraz z wprowadzeniem kolejnych ulg podatkowych i wzrostu kwoty wolnej od podatków.



Wiceprezydent stolicy: na podwyżki dla nauczycieli nie dostaliśmy złotówki; szef MEN: środki są zapisane w budżecie

Coraz dotkliwsza dla samorządów jest też luka oświatowa, czyli pokrywana przez samorządy różnica między subwencją oświatową, a faktycznymi wydatkami na oświatę: w 2015 r. wynosiła ona łącznie w regionie ponad 750 mln zł, w ub. roku przekroczyła blisko 1 mld zł. Burmistrz Bierunia zaznaczył w czwartek, że w tym roku subwencja oświatowa w jego mieście

spadła wobec 2019 r. – jednocześnie jest on zobowiązany do wypłacenia nauczycielom podwyżek od września tego roku.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Podsumowując te dane przewodniczący SZGiP akcentował, że sprawa siły finansów samorządów przekuwa się bezpośrednio na jakość życia mieszkańców. Ocenił, że spadek wpływów z udziału w PIT może stać się „potężnym problemem” już w drugiej połowie br.

„To oznacza dla naszych gmin i powiatów potężne ryzyko stagnacji inwestycyjnej na rynku, podczas gdy samorząd jest potężnym inwestorem i bardzo byśmy nie chcieli, aby ta stagnacja zaistniała. Mówiąc wprost: będzie mniej dróg, mniej kanalizacji, mniej ważnych dla mieszkańców inwestycji. Drugi element to bieżące funkcjonowanie miasta (...), jakby to zebrać w jeden koszyk - standard życia w naszych miejscowościach może się obniżyć” - przestrzegł Kuczera.

W tym kontekście SZGiP przedstawił propozycje w zakresie poprawy sytuacji finansowej samorządów, w relacji z postulatami Związku Miast Polskich. To: wzrost subwencji ogólnej, w celu zrekompensowania spadków dochodów związanych z pandemią, zawieszenie wpłat „janosikowego” do końca 2021 r. i czasowe zawieszenie funkcjonowania tzw. reguł wydatkowych – do 2023 r.

SZGiP proponuje też czasowe zwolnienie samorządów lokalnych z opłacania należności związanych z tzw. kosztami pracy, a także zmodyfikowanie systemu finansowania zadań oświatowych, aby kwota luki finansowej w oświacie wróciła do poziomu trendów z lat 2010-16.

„Sprawna samorządność opiera się m.in. na dobrych finansach gminy, na silnym budżecie gminy. Dzisiaj mówimy wprost: te finanse samorządu są zagrożone i domagają się wsparcia, szczególnie w okresie covidowskim. To samorzady są najbliżej mieszkańców i chciałyby utrzymać standard inwestycji, bo to pobudzi gospodarkę i spowoduje, że wyjście z epidemii będzie łatwiejsze, a także chciałyby utrzymać standard funkcjonowania naszych miast” - skonstruował Kuczera.



WSPÓLNOTA

TRANSPORI



Marcin Krupa
prezydent Katowic

Katowice to miasto z każdym rokiem coraz bardziej przyjazne rowerzystom. Investujemy znaczne środki w rozbudowę infrastruktury, jej istotną częścią jest sieć wypożyczalni rowerów miejskich, która w Katowicach cały czas rośnie i jest największa w całym województwie. W tym roku mieszkańcy będą mogli korzystać z jeszcze większej liczby rowerów miejskich i stacji, jednak z uwagi na wyjątkową sytuację trwają jeszcze rozmowy co do ostatecznej ich liczby. Jednak podkreślam, że zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami docelowo w Katowicach w kolejnych latach będzie działało łącznie 150 stacji. W związku z zaistniałą sytuacją epidemiczną oraz niezależnym od miasta opóźnieniem w uruchomieniu systemu „City by bike” planujemy, że system w tym roku będzie funkcjonował do końca listopada przy zachowaniu dodatkowych środków ostrożności związanych z zagrożeniem epidemicznym. W Katowicach rowery w zeszłym sezonie wypożyczono ponad 260 tys. razy. To pokazuje, że sprawdza się nasza strategia ukierunkowana na wykorzystywanie jednośladów zarówno w celu rekreacyjnym, jak i transportowym.



Krzysztof Matyjaszczyk
prezydent Częstochowy

Od 6 maja można korzystać z rowerów miejskich. Będą dwa razy dziennie dezynfekowane, ale ze względu na pandemię koronawirusa trzeba pamiętać o maseczkach i rękawiczkach.

Wracają rowery – nowe regulacje

Rowery miejskie, które startują każdej wiosny, tym razem zaliczyły falstart. Na ulice wróciły 6 maja, jednak nie wszędzie i nie na tych samych zasadach.



Fot. ZDM Warszawa

Czy jednoślady roznoszą koronawirusa? Najwyraźniej tak właśnie uznali premier Mateusz Morawiecki oraz minister zdrowia Łukasz Szumowski, zakazując korzystania z miejskich wypożyczalni od 1 kwietnia do odwołania. I to mimo, że na świecie one działały, a np. w Nowym Jorku pracownicy medycyny mogli z nich korzystać za darmo. W Polsce przestój ostatecznie trwał ponad miesiąc, bicykle wróciły 6 maja. Niestety, nie wszędzie i nie na równych zasadach. W jednych miejscach użytkownik musi sam dbać o higienę, w innych, jak w Katowicach, operator ma dezynfekować rowery minimum dwa razy dziennie. W trakcie wizyt na stacjach, podczas relokacji i serwi-

sowania rowerów dezynfekowane będą ręczki, manetki oraz siodełka.

Jakby tego było mało 19 maja zarząd Nextbike Polska, operatora 39 systemów rowerowych w Polsce, poinformował o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości i przyspieszone postępowanie układowe. Zagrożenie niewypłacalnością to efekt pandemii. „Spowodowało to nagłe i niemożliwe do przewidzenia negatywne skutki finansowe dla spółki” – czytamy w komunikacie. Czy to koniec miejskich rowerów m.in. w Warszawie, Krakowie czy Katowicach? Póki co Nextbike zapewnił samorządy, że dla mieszkańców nic się nie zmienia, a rowery w 39 systemach będą funkcjonowały normalnie. Jak będzie dalej, zobaczymy już wkrótce. ■



Ryszard Kuć
wiceprezydenta Olsztyna

Miasto w ramach promocji zdrowego stylu życia i uatrakcyjniania oferty turystycznej planowało uruchomienie roweru miejskiego także w 2020 roku. Postępowanie przetargowe zostało przeprowadzone jeszcze przed wystąpieniem koronawirusa, ale zostało unieważnione ze względu na wysoką cenę usługi w stosunku do zarezerwo-

wanych środków w budżecie. Przyczyną można upatrywać m.in. w licznych i kosztownych w ubiegłym roku dewastacjach sprzętu. Na kolejne kroki miasta w znacznym stopniu wpłynął fakt obecnej sytuacji epidemiologicznej. Rower miejski oznacza dostęp wielu osób do tego samego środka transportu przy braku bezpośredniego nadzoru higienicznego ze strony operatora. Jeśli operatorzy systemów rowerów miejskich wraz z rządem zaproponują rozwiązania gwarantujące eliminację możliwości zakażenia się wirusem przez kontakt ze sprzętem – będziemy rozważać powrót roweru miejskiego.



PRZEGLĄDSPORTOWY.PL

MOBILIZOWAĆ, A NIE GNĘBIĆ

MACIEJ WĄSOWSKI | MICHAŁ GUZ | wczoraj 07:00

Ten tekst przeczytasz w 3 minuty



Szef Komisji Licencyjnej mówi dopuszczeniu Rakowa Częstochowa do dalszej gry w ekstraklasie. Poruszane są m.in. występy na obiekcie w Bełchatowie

- Raków Częstochowa otrzymał licencję na grę w ekstraklasie. Nadal nie będzie występował na własnym obiekcie
- Może grać w Bełchatowie, ale tylko do końca tego roku kalendarzowego. Później „kasować” będzie ich nie tylko właściciel obiektu, ale też PZPN. Każdy mecz poza stadionem przy ul. Limanowskiego będzie kosztował klub 30 tysięcy złotych
- "Wszyscy pierwszoligowcy, którzy nie dostali licencji na ekstraklasę w pierwszej instancji, powinni sobie poradzić w trybie odwoławczym. Trudniejsza jest sytuacja Radomiaka. Tam aż prosi się o zgłoszenie stadionu zastępczego – mówi Krzysztof Smulski

– Podręcznik licencyjny nie wspomina choćby słowem o tym, że nie można drugi raz wystąpić o obiekt zastępczy. W przypadku Rakowa chodzi o stadion w Bełchatowie. Gdyby ludzie w Częstochowie nie robili kompletnie nic w kwestii dostosowania własnego obiektu, zgody na grę w ekstraklasie by nie dostali. Ale tam naprawdę coś się dzieje. Sytuacja Rakowa jest wynikiem splotu wielu zdarzeń. Na niektóre nikt nie miał wpływu. Przecież gdyby nie koronawirus, skończony byłby przynajmniej przetarg na stadion – tłumaczy przewodniczący Komisji Licencyjnej Krzysztof Smulski.

We wtorek jego organ poinformował, że zielone światło na grę w krajowej elicie w sezonie 2020/21 mają wszystkie kluby, które w niej aktualnie występują, a ponadto kilku pierwszoligowców z szansami na awans: Podbeskidzie, Warta, Bruk-Bet Termalica, Miedź, Zagłębie Sosnowiec, GKS Tychy.

Najwięcej emocji wywoływała sprawa Rakowa, któremu od awansu do ekstraklasy co jakiś czas grozili palcem najważniejsi ludzie z PZPN, z prezesem Bońkiem na czele. Przyszedł jednak moment prawdy w Komisji Licencyjnej i częstochowianie precyzyjnie się przez sito.



Poślizgnięcie na wirusie

Miasto zabezpieczyło środki na modernizację stadionu, która będzie kosztowała około 18 mln złotych (10 mln zapewniło Ministerstwo Sportu). Ogłosiło przetarg, ale pokonane w nim konsorcjum Stadion Pro – Granit-Tec zaskarżyło decyzję do Krajowej Izby Odwoławczej. Ta, po rozpatrzeniu sprawy, zażądała powtórzenia całej procedury wyboru wykonawcy z udziałem obu konkurentów (za pierwszym podejściem wygrał Inter-Hall z Katowic). Decyzję ogłosiła jednak dopiero 28 maja, a pisemnego uzasadnienia w ratuszu nie mają do dziś. KIO byłaby szybsza, ale jej prace spowolnił koronawirus. – Gdyby KIO normalnie rozpatrywała odwołania, to stan po ogłoszeniu decyzji mielibyśmy na koniec marca, nie na ko-

niec maja – mówi prezes Rakowa Wojciech Cygan. Teraz nad jego klubem wisi groźba sankcji, za które odpowiedzialność polityczną poniosłby częstochowski magistrat.

– Jeśli Raków wiosną 2021 roku nadal będzie występował poza macierzystym stadionem, za każdy taki mecz zapłaci 30 tysięcy złotych. Uważam, że to duża dolegliwość, która podziała mobilizująco. Wszystko sprowadza się na koniec do pytania: „Po co jest Komisja Licencyjna”. Nam nie chodzi o satysfakcję, że kogoś w końcu wyrzuciliśmy z ligi, a tak naprawdę być może stworzyliśmy nowy problem, bo zdekompletowaliśmy rozgrywki. Jesteśmy od tego, żeby pilnować pewnych standardów. Nieprzyznanie licencji to ostateczność – dodaje Smulski.

Szef Komisji przyznaje, że epidemia wpłynęła na sposób orzekania jego organu. – W tym roku w stosunku do klubów ekstraklasy byliśmy bardziej wyrozumiali. Łagodniej niż zwykle potraktowaliśmy kwestię prognozy finansowej na nadchodzący sezon. Przyszłość ekonomiczna stała się mniej przewidywalna. Dlatego wszyscy w ekstraklasie dostali nadzór finansowy. Mogą dziać się rzeczy, które będą istotnie wpływały na sytuację ekonomiczną spółek. Te prognozy trzeba będzie aktualizować – zaznacza Krzysztof Smulski.

Dadzą radę w odwoławczej?

Do procedur licencyjnych na ekstraklasę słabo przygotowali się niektórzy czołowi pierwszoligowcy. GKS Jastrzębie wiedział, że licencji na swój stadion nie dostanie, bo nie ma podgrzewanej murawy. Pozostali, którzy przepadli w pierwszej instancji (Stal, Stomil, Olimpia, Radomiak), nie przekonali dokumentami finansowymi. – Trudno mi komentować, dlaczego kluby aspirujące do ekstraklasy niektórych rzeczy nie przygotowały. Nie przedstawiły na przykład sprawozdania biegłego rewidenta, bo w wypadku tej czwórki między innymi o tym braku mówimy. Moim zdaniem wszyscy pierwszoligowcy, którzy nie dostali licencji na ekstraklasę, są w stanie uzupełnić braki i poradzić sobie w trybie odwoławczym. Trudniejsza jest sprawa Radomiaka. On będzie musiał się sprężyć. Radomiak nie ma sztucznego oświetlenia. Tam aż prosi się o zgłoszenie stadionu zastępczego – komentuje Krzysztof Smulski.



GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Opinie o ul. Boya-Żeleńskiego **Wyremontują ulicę, ale wytną 10 z 12 drzew,** **bo są w stanie średnim i słabym**



FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA

kagar18: Mieszkańcy tej ulicy i wszyscy częstochowianie – zaprotestujcie przeciwko wycince. Dzięki tym drzewom można oddychać w upalne dni, czekają nas upały i susze, ratujcie przyrodę!

xyz_xyz1: Stan bardzo wielu zdecydowanie bardziej obciążonych ulic jest kiepski. W przypadku akurat tej w zupełności wystarczy sfrezowanie i położenie nowej warstwy asfaltu. Ruchu tam aż tak wielkiego nie ma, aby kompleksowy remont miał sens. Co do chodników, to zostawmy na razie takie jakie są, można jedynie wymienić połamane płytki na całe. a kasę przeznaczyć np. na remont choć fragmentaryczny ul. Jasnogórskiej na 100% jest zdecydowanie bardziej obciążona a w niektórych miejscach już nie ma pierwotnej nawierzchni a jedynie łaty.

cze-tor: Czy drzewa w stanie ŚREDNIM trzeba wycinać, może

budynki w stanie średnim zaczniemy wyburzać?

apfe: A jak podczas burzy konar spadnie na samochód, to żądanie odszkodowania... tfu

Tomcusz: Dla ochrony przed potencjalnie spadającymi konarami przeprowadza się zabiegi pielęgnacyjne: usuwa osłabione lub martwe konary. Czy jak masz zużyte wycieraczki to wymieniasz wycieraczki czy cały samochód? tfu...

okin-awa: Czy to nie jest ulica prowadząca do parku śródmiejskiego, który powstaje? To gratuluję pomysłu, żeby wycinać drzewa - jedyne, które na razie są widoczne w całej tej strefie. Gdzie posadzą zamienniki tym razem? Pod estakadą?

mag-daw: Czyli zamiast dorodnych drzew posadzą drzewka o średnicy 6,5 – 7,9 cm. Znaczą patyki, jak to w Częstochowie modne. ●



PKP odpowiada na tekst stowarzyszenia Grupa Elanex: To nieprawda, że Częstochowa nie będzie miała reprezentacyjnego dworca

Od redakcji: Plac Rady Europy bez dworca, ani starego, ani nowego – taką wizualizację przygotowaną przez Grupę Elanex opublikowaliśmy tydzień temu. Stowarzyszenie podnosi, że wizualizacje z konkursu architektonicznego pokazywały nowy dworzec w wariancie rozszerzonym, koncepcyjnym, zaś część realizacyjna, na którą PKP ma finansowanie – „na poziomie dworca w Czeremsze na Podlasiu” i jednej dziedziawki dworca w Gliwicach – jest dużo skromniejsza. Część realizacyjna – analizuje stowarzyszenie – obejmuje nowy pawilon dworcowy od ul. Piłsudskiego, zaś od strony pl. Rady Europy przebudowany pasaż nad torami zostanie zakończony „strefą wejściową” w miejsce obecnego gmachu. Po opublikowaniu opinii stowarzyszenia otrzymaliśmy następujące stanowisko PKP SA:

Do pierwsze, chcielibyśmy poruszyć kwestie związane z finansami, które zostaną przeznaczone na inwestycję, czyli budowę nowego dworca

w Częstochowie. Nigdy nie podawaliśmy kwoty, która zostanie przeznaczona na budowę nowego dworca w Częstochowie. Kwota, która pojawia się w stanowisku Grupy Elanex, jest sumą środków, która była jedynie założeniem przyjętym na potrzeby konkursu na koncepcję architektoniczno-urbanistyczną dworca Częstochowa Główna. Nie jest to jednak wartość inwestycji. Tę poznamy po opracowaniu dokumentacji projektowej, której elementem jest dokładny kosztorys inwestorski, a sam koszt inwestycji zweryfikuje sytuacja na rynku w momencie ogłoszenia przetargu na wybór wykonawcy prac budowlanych.

Przyjmowanie takich założeń w stanowisku jest błędem merytorycznym. Ponadto w naszej ocenie trudno jest porównywać rzeczy nieporównywalne. Porównywanie budowy przyszłego dworca Częstochowa Główna z przebudowaniami kompleksów dworcowych w innym miastach jest obciążone sporym ry-



• Wydużony do al. Wolności pasaż nad torami to część koncepcyjną zwycięskiego projektu i nie będzie realizowany. Czy wobec tego zostanie obecny gmach, czy też zastąpiony będzie niewielką „strefą wejściową”? FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW KONKURSU ARCHYTEKTONICZNEGO

zykiem. W przypadku inwestycji w Gliwicach 156 mln zł to koszt przebudowy całego kompleksu: stacji, czyli torów, peronów, hali peronowej, przejść podziemnych i budynku dworca, który jest obiektem zabytkowym, co w oczywisty sposób wpływa na wzrost kosztów inwestycji. W przypadku Częstochowy mówimy o budowie samego dworca, rozumianego jako budynek. Są to zatem wartości nieporównywalne.

Chcielibyśmy również rozwiązać wątpliwości co do założeń koncepcji nowego dworca Częstochowa Główna. Właśnie po to, żeby charakteryzował się on odpowiednią jakością i stał się wizytówką kolei i miasta, wybraliśmy trudniejszy i bardziej pracochłonny model prowadzenia inwestycji, czyli ogłoszenie konkursu architektonicznego. Przyjęcie formuły konkursu architektonicznego pozwala na wybranie najlepszych i najciekawszych rozwiązań, z-

go dokonał sąd konkursowy złożony ze specjalistów, czyli architektów z SARP, a także przedstawicieli PKP SA, miasta Częstochowa oraz PKS Częstochowa SA. Takie rozwiązanie w dużej mierze gwarantuje jakość nowego dworca i jego funkcjonalność, która zostanie dopracowana na etapie wykonania dokumentacji projektowej. Właśnie na podstawie badań i ekspertyz wykonanych w jej ramach, a także w toku prac projektowych, zostanie podjęta decyzja o ostatecznej formie dworca i rozwiązaniach szczegółowych dla dworca przedstawionego w koncepcji.

Przyszły dworzec Częstochowa Główna ma być nowoczesnym i funkcjonalnym obiektem wpasowanym w tkankę miejską, a także pełnić funkcję centrową oraz stać się nowoczesnym węzłem przesiadkowym – taki jest cel inwestycji realizowanej przez PKP SA. **Bartłomiej Sarna, Wydział Prasowy, Biuro Komunikacji i Promocji PKP SA**

Huta Częstochowa

Nie było chętnych na hutę stali

Syndyk Matusz Bieniszek złożył w sądzie gospodarczym wniosek o zatwierdzenie warunków drugiego przetargu na sprzedaż Huty Częstochowa w upadłości. Do pierwszego nikt nie stanął.

Marek Mamoń

Cena wywoławcza wynosiła 250 mln zł. Prawo pierwokupu ma dotychczasowy dzierżawca zakładu, Sunningwell International Polska. Ale zainteresowanie hutą było spore, bo o wgląd w dokumenty zwróciło się do syndyka ośmiu graczy na rynku stalowym.

Tylko przedstawiciele holdingu Cognor z siedzibą w Poraju, którzy w ubiegłym roku chcieli wydzierżawić hutę z gwarancją kupna, oficjalnie ujawnili swą opinię, że cena wywoławcza jest za wysoka. Jako potencjalny zainteresowany pojawił się też Węglolok, do którego należą Huta Pokój i akcje Huty Łąbeckiej. O zamiarach wejścia Węgloloksa do Częstochowy spekulowano już trzy lata temu.

Corween Investments z siedzibą w Warszawie po ogłoszeniu upadłości częstochowskiej huty także zgłosił zamiar kupna i dostał w ubiegłym roku zgodę UOKiK w postępowaniu antymonopolowym. Corween jest spółką holdingową kontrolowaną przez Sanjaya Gupta. Zainteresowana była też Alchemia, od 10 lat właściciel Zakładu Produkcji



• Walcownia to dziś najbardziej wartościowa część Huty Częstochowa

FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA

Rur – dawnego wydziału HCz zwanego potocznie „Rurownią”.

O zgodę na nabycie majątku huty całkiem niedawno, bo 9 kwietnia, zwrócił się do UOKiK Metinvest B.V. z Holandii. To spółka holdingowa zintegrowanej grupy Rinata Achmetowa działającej w sektorach wydobywczym i metalurgicznym głównie w Europie, Azji i USA. Najbogatszy człowiek na Ukrainie przymierzał się do częstochowskiego zakładu już w 2009 r. Konstanty Litwinow, prezes zarządu ISD Polska (właściciel huty od 2005 r.), cytowany we wrześniu ubiegłego roku przez agencję Interfax-Ukraine mówił, że przejęcie polskiej huty stali dla Metinvestu byłoby „logiczną konty-

nuacją łańcucha produkcji wyrobów hutniczych, które mogą być sprzedawane na rynku europejskim”.

Sytuacja częstochowskiej huty był też zainteresowany ArcelorMittal.

To wszystko jednak nie przelożyło się na oferty. Czy to rynkowa gra na obniżenie ceny? Trudno się jednak spodziewać, by akceptowalna była obniżka wartości huty, zwłaszcza, że jest w rytmie produkcyjnym. Przypominajmy, upadłość ogłoszono po kilkumiesięcznym przestoju stalowni i walcowni, po czym znaleziono dzierżawcę.

Po wybuchu pandemii produkcja stali w Unii Europejskiej zanotowała w kwietniu

23-procentowy spadek. Najmocniejszy wpływ na to miała sytuacja epidemiczna w Hiszpanii, Francji i Włoszech. Wyhamowanie wiadał też wyraźnie w Polsce: huty wytworzyły w kwietniu 600 tys. ton stali, czyli o 25,5 proc. mniej niż przed rokiem.

– Nie jestem optymistą. Pandemia już uderza w rynek. Niektóre aspekty tego uderzenia odczujemy zapewne z opóźnieniem. Przeciwnie, przykładowo, mniej o 40 proc. wniosków o kredyty hipoteczne to mniej budów jesienią... Opóźnienia w pracy różnych urzędów będą też przekładać na ślimaczenie się inwestycji infrastrukturalnych – mówił niedawno o perspektywach rynku stalowego Przemysław Sztuczowski, twórca Cognora, w wywiadzie dla Portalu Gospodarczego WNP.

Co dalej, po nieudanym przetargu? Marek Frydrych, współwłaściciel i członek zarządu Sunningwell International (dotychczasowy dzierżawca), deklaruje nabycie zakładu za cenę i na warunkach wskazanych w przetargu. Złożył na piśmie ofertę nabycia z wolnej ręki [na co musiałaby się zgodzić rada wierzycieli – red.]. Ale w środę syndyk złożył wniosek do sądu o zatwierdzenie warunków drugiego przetargu. Rozstrzygnięcie, w jakiej formie i za jaką kwotę huta zostanie wystawiona na sprzedaż, ma zapisać w sądzie gospodarczym być może już dziś.

Tymczasem związkowcy nie kryją obaw co do nabycia zakładu przez różne „zainteresowane” podmioty. „Środki służące do niszczenia konkurencji mogą być różne – w tym niepowodzenie ewentualnej restrukturyzacji” – napisali do sądu gospodarczego. ■



MPK Częstochowa

Hybrydy – reaktywacja

Po trzech latach stania na kółkach naprawiono pierwszy z 39 autobusów hybrydowych.

Tomasz Haładaj

Wminiony poniedziałek w zajezdni na Ostatnim Groszu na tle pierwszej naprawionej hybrydy (MPK kupiło ich przed czterema laty 40) stanęli prezydent Krzysztof Matyjaszczyk, Mariusz Sikora, prezes MPK, oraz Eugeniusz Szymonik, prezes Autosanu. To właśnie firmie z Sanoka zlecono opracowanie sposobu modyfikacji wadliwych autobusów oraz naprawę pierwszego egzemplarza.

– Wiem, że macie know-how, jak doprowadzić pozostałe pojazdy do stanu używalności. To było trudne wyzwanie – przyznał prezydent Matyjaszczyk.

40 autobusów hybrydowych pojawiło się w Częstochowie na początku 2016 r. dzięki pieniądзом rządu hiszpańskiego. Warunkiem otrzymania 100-procentowej dotacji (wydatkiem MPK była tylko stacja do tankowania gazem) w ramach programu Gazela był zakup autobusów hybrydowych: na gaz CNG i prąd. To nie spotykana wcześniej konfiguracja, nad którą pracowali wtedy Hiszpanie. Do częstochowskiego przetargu jednak nie przystąpili, wzięła w nim udział tylko polska fir-



• Po przebudowie zmienił się wygląd autobusu: na dachu, za zbiornikiem na gaz, umieszczono zestaw baterii, które zastąpiły zawodne kondensatory. FOT. GRZEGÓRZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA

ma, oferując autobusy marki Solbus. Jak się okazało, nie podolała wyzwaniu: autobusy okazały się głośnie, a gdy jeden po roku spłonął, pozostałe 39 odstawiono i nie jeżdżą do dziś. MPK zostało z kłopotem tym większym, że dostawca pojazdów zbankrutował, a Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który przyznał hiszpańskie pieniądze, oczekiwał rozliczenia dotacji w postaci efektu ekologicznego.

Co o hybrydach mówi dziś prezes Autosanu? – To są pojazdy nie nowoczesne, lecz hipernowoczesne. Już sam napęd gazowy byłby ekologiczny, a w hybrydzie chodziło o zmniejszenie emisji dwutlenku węgla o kolejne 30 proc. dzięki rekuperacji energii pochodzącej z hamowania. Solbus postawił

Dotacja dla MPK

66

MLN ZŁ

• wyniosło dofinansowanie, które w 100 proc. pokryło zakup 40 autobusów hybrydowych



• Pożar hybrydy 28 kwietnia 2017 r. przy ul. Legionów

FOT. DAMIAN SZYSZKA

na silnik agregatowy i kondensatory – i właśnie to się nie sprawdziło. Układ się przegrzewał. Jeśli silnik agregatowy, to z bateriami, co jednak wiemy dziś, bo jesteśmy mądrzejsi o te kilka lat, które upłynęły. Rzeczy nowych nie czyni się tak łatwo – bronil producenta hybryd Eugeniusz Szymonik.

Szef MPK Mariusz Sikora podkreślał w poniedziałek, że dzięki przebudowie hybrydy nie będą hałasować – a częstochowianie do dziś wspominają ich dudnienie. Autobusy mają nawet możliwość jazdy zupełnie cichej, na samych bateriach. – Może to być duża zaleta np. w ścisłym centrum – powiedział.

Pierwsza naprawiona hybryda przeszła testy w Sanoku, a teraz będzie przez co najmniej dwa tygodnie sprawdzana na ulicach Częstochowy. Najpierw ma jeździć pusta, a potem z workami z piaskiem symulującymi pełne obciążenie. Dopiero wówczas MPK rozliczy się z Autosanem. Jak dotąd miejski przewoźnik zapłacił mu za modyfikację hybrydy 300 tys. zł, a ma wyczołgać jeszcze 233 tys. zł.

Pół miliona wydaje się kwota duża, stanowi jedną trzecią wartości autobusu – co podnosił radny PIS Piotr Kaliszewski. Trzeba jednak brać pod uwagę, że MPK musiało zamówić pojazdy eksperymentalne, bo taki był warunek, a także otrzymało je za darmo. Chodzi więc przede wszystkim o to, by nie zwracać 66 mln zł dotacji otrzymanej na hybrydy w ramach programu Gazela.

Co z pozostałymi hybrydami? Czy będzie je też modyfikować Autosan? – spytała „Wyborcza”. – Wszystko zależy od tego, czy podpiszemy porozumienie z NFOŚiGW – odpowiedział prezes Sikora. – Jego częścią ma być zakup 15 autobusów elektrycznych – dodaje.

Jak wyjaśnia Mariusz Sikora, ten zakup – notabene w Autosanie, który wygrał przetarg na „elektryki” – i naprawa 25 hybryd krótkich pozwoliłoby wywiązać się z całej, 66-milionowej dotacji w aspekcie zarówno ekologicznym, jak i rzeczowym [dotacja była na 40 autobusów i tyle powinno ich być – red.]. Rozmowy z funduszem trwają.

Jeśli opisany scenariusz uda się zrealizować, miejskiemu przewoźnikowi pozostanie zdecydować – już we własnym zakresie i bez związku z Gazelą – co zrobić z 14 hybrydami przegubowymi. Może to być np. tańsza od modyfikacji przebudowa na „klasyczne” gazowe. W MPK mówią jednak, że dziś jest za wcześnie na takie dywagacje. ■



Rynek pracy w Częstochowie

Prognozy są pesymistyczne

Kwiecień to pierwszy pełny miesiąc po zamrożeniu gospodarki. W porównaniu z marcem bezrobocie wzrosło w kraju z 5,4 do 5,8 proc. W Częstochowie wynosi 3,3 proc.

– Choć były zapowiedzi zwolnień grupowych, to jak na razie do nich nie dochodziło. Największe zapowiadał Polontex (w marcu i maju 150 osób), ale żadnego pracownika nie zwolnił – mówi rzecznik Powiatowego Urzędu Pracy w Częstochowie Andrzej Zaguła.

Nadal zgłaszają się pracodawcy gotowi zatrudniać. PUP w Częstochowie na koniec kwietnia dysponował 130 ofertami pracy, głównie dla pracowników na liniach produkcyjnych i w budownictwie.

Stabilna sytuacja na rynku pracy w pierwszym pełnym miesiącu od ogłoszenia stanu epidemicznego nie oznacza jednak braku problemów, z jakimi borykają się lokalni przedsiębiorcy. Większość z nich skorzystała z przepisów osłonowych tzw. tarczy. Do częstochowskiego urzędu pracy wpłynęło ponad 12 tys. wniosków o mikropożyczki dla mikroprzedsiębiorców. Wyplacono już ponad 7 tys. wniosków na łączną kwotę 35 mln zł. Pracodawcy korzystali także z innych form wsparcia, takich jak dofinansowanie do części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od nich składek na ubezpieczenie społeczne.

Dla małych i średnich przedsiębiorców złożonych zostało ok. 600 wniosków, z czego rozpatrzonych jest ponad 150. Inną formą pomocy było też dofinansowanie części kosztów dla osób samozatrudnionych. Ponad 500 takich przedsiębiorców złożyło do PUP w Częstochowie wnioski.

Najwięksi pracodawcy w Częstochowie – w tym magistrat – skorzystali z wysłania pracowników na tzw. postojowe, obniżenie czasu pracy i wynagrodzenia. Porozumienia z organizacjami związkowymi, zakładające obniżenie czasu pracy średnio o 20 proc. i 20-proc. obniżkę wynagrodzeń na trzy miesiące, zawarto m.in. w kluczowej branży motoryzacyjnej: ZF Automotive Systems Poland CSF Poland i DTR VMS Poland, a także w Hucie Stolzle.

ZF – największy pracodawca w regionie (6,5 tys. osób) – spowolnił produkcję aż o połowę. Jak informowała niedawno zakładowa „Solidarność”, w fabryce pasów bezpieczeństwa w kwietniu średnio pracowało dziennie, w systemie jednozmianowym, 100-150 pracowników produkcji. Przez trzy dni zakład był zamknięty. Wykonano raptem 7 proc. planu sprzedaży. W pierwszym tygodniu maja zatrudnionych było ok. 250 pracowników produkcji w systemie dwuzmianowym bez nocnej zmiany. Na II zmianie pracowało ok. 20 osób na 2-3 liniach produkcyj-

nych. Natomiast w zakładzie poduszek powietrznych pracowało w kwietniu średnio dziennie 112 pracowników produkcji w systemie dwuzmianowym bez nocy. Do 17 maja obowiązywał postój zakładu. Przewiduje się plany produkcyjne na poziomie początkowo 30 proc., a następnie do końca czerwca ok. 65 proc.

W obu zakładach nie przedłużano umów o pracę na czas określony.

Zarząd ZF przewiduje, że implikacje związane z koronawirusem będą prawdopodobnie odczuwalne do 2025 r. Mimo to ZF nie planuje zwolnień grupowych. ●

Marek Mamor

Lubliniec traci inwestycję

Niespełna dwa lata temu austriacka firma Unger Steel kupiła ostatnią wolną działkę w strefie ekonomicznej, by postawić – za 12 mln euro – zakład konstrukcji stalowych (firma specjalizuje się w konstrukcjach terminali lotniczych, stadionów itp.). Miało w nim pracować ok. 100 osób. W kwietniu tego roku firma dostała pozwolenie na budowę, ale właśnie ogłosiła, że z powodu kryzysu wycofuje się z Polski.



Mieszkania na wynajem zbuduje miasto

Magistrat planuje przekazać komunalnej spółce ZGM-TBS działki przy ul. Łódzkiej (na północ od ul. Okulickiego) pod budowę bloków, w których w sumie miałyby się znaleźć ok. 350 mieszkań czynszowych. Ze wstępnej koncepcji wynika, że na tym terenie mogłyby powstać 13 czterokondygnacyjnych budynków wielorodzinnych, z podziemnymi parkingami.

– Przez kilka lat porządkowaliśmy pod względem własnościowym ten teren, tak by powstała duża działka, na której można by zaprojektować atrakcyjne, zielone i przyjazne dla mieszkańców osiedle – powiedział w środę prezydent **Krzysztof Matyjaszczyk**.

DZIENNIK ZACHODNI

Częstochowa **50 dzieci z in vitro** **urodziło się już** **w Częstochowie**

Pięćdziesiątym dzieckiem jest chłopczyk. Jego tata odebrał wózek ufundowany przez częstochowską firmę Deltim. Do tej pory w ramach miejskiego programu, od 2012 roku urodziło się 26 dziewczynek i 24 chłopców, w tym 5 par bliźniąt. W tym roku oczekiwane są narodziny jeszcze czworga dzieci. Trwa kwalifikacja medyczna par, które zgłosiły się w marcu do kolejnej edycji miejskiego programu. Częstochowa była pierwszym miastem, które wprowadziło program dofinansowania zabiegów in vitro. Uczestnikom programu przysługuje możliwość jednorazowego dofinansowania do zabiegu zapłodnienia pozaustrojowego w wysokości do 5 tys. zł pod warunkiem przeprowadzenia co najmniej jednej procedury. Pozostałe koszty procedury ponoszą pacjenci.

(JS)



Krajowa Izba Odwoławcza uznała odwołanie

CZĘSTOCHOWA
Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl

Krajowa Izba Odwoławcza wydała 28 maja 2020 roku wyrok w sprawie odwołania wniesionego przez jedno z konsorcjum związanego z modernizacją stadionu Rakowa Częstochowa. Odwołanie zostało uznane.

Odwolanie wniosło konsorcjum firm Stadion Pro i Granit-Tec, które zaproponowało kwotę 18,480 miliona zł, ale dzięki szybszemu terminowi zakończenia prac, uzyskałoby najwyższą punktację. Oferta została jednak odrzucona z powodu nieprawidłowego wplacenia wadium. KIO nakazała jednak unieważnić odrzucenie oferty i ponowną ocenę wszystkich ofert.

Krajowa Izba Odwoławcza uznała odwołanie w sprawie modernizacji stadionu Rakowa Częstochowa, które wniosło konsorcjum firm Stadion Pro i Granit-Tec, które zaproponowało kwotę 18,480 miliona zł, dając termin 5 miesięcy na dopuszczenie stadionu do gry i 72 miesiące gwarancji. Dzięki krótszemu terminowi prac i dłuższej gwarancji, ta oferta miała najwyższą punktację, ale została ona wykluczona przez miasto z powodów merytorycznych (chodziło o nieprawidłowe wplacenie wadium).

- Wyrok zapadł 28 maja 2020 roku. KIO nakazała unieważnić odrzucenie oferty i dokonania ponownej oceny ofert. To nie oznacza, że unieważniony ma być cały przetarg, a trzeba dokonać małego kroku w tył i jeszcze raz dokonać oceny ofert - mówi Katarzyna Prowadisz, rzecz-

niczka prasowa Krajowej Izby Odwoławczej.

Urząd Miasta w Częstochowie w błyskawicznym tempie przeprowadził procedurę przetargową. 13 marca 2020 roku wybrano na wykonawcę firma InterHall z Katowic, która przedstawiła najniższą ofertę - 17 490 000,01 zł. Była to najniższa oferta. Termin dostosowania stadionu do rozgrywek wynosi w przypadku tej oferty 8 miesięcy, a gwarancja 49 miesięcy.

Konsorcjum firm Stadion Pro i Granit-Tec wniosło jednak odwołanie i zaczęły się schody. KIO przestało orzekać z powodu pandemii. Izba wznowiła pracę dopiero w maju 2020 roku. Urząd Miasta skierował do KIO specjalny wniosek o jak najszybsze rozpatrzenie sprawy, dlatego termin wyznaczono już na 28 maja na godz. 10.

O tej godzinie odbyło się posiedzenie, ale niekorzystną dla miasta decyzję ogłoszono po południu. Miasto jeszcze raz musi dokonać oceny ofert. Nie wiadomo, jak wpłynie to na termin rozpoczęcia prac i jak duże będzie kolejne opóźnienie inwestycji. Rozstrzygnięcie przetargu i podpisanie umowy z wykonawcą to bowiem ostatni krok do rozpoczęcia prac. W międzyczasie miasto zabezpieczyło już własne środki na tę inwestycję i otrzymało dofinansowanie w wysokości 10 milionów zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Jaką decyzję co do przetargu podejmie Urząd Miasta? Jak udało się nam dowiedzieć, urząd poczeka na oficjalne postanowienie wraz z uzasadnieniem i wówczas zajmie się wyłonieniem wykonawcy zgodnie z orzeczeniem KIO. ● ©



Fontanny miejskie w Częstochowie zaczną działać w lipcu

Zwykle częstochowskie fontanny były włączane w maju, a nawet pod koniec kwietnia. W tym roku fontanny w Częstochowie zaczną działać dopiero w lipcu.

W tym roku jeszcze nie działają miejskie źródła. Powodem jest epidemia koronawirusa i związane z tym zalecenia sanepidu, aby fontanny nie były włączane.

- Miejskie fontanny zostaną uruchomione na początku lipca – mówi Włodzimierz Tutaj, rzecznik Urzędu Miasta w Częstochowie. - Zwróciliśmy się w tej sprawie o opinię sanepidu.

W Częstochowie jest 9 fontann. Nie wszystkie zostaną uruchomione. Woda popłynie w 5-6. Na pewno nie zostaną włączone źródła na Placu Rady Europy i na Skwerze Solidarności, tętnia na Promenadzie Niemena. Będą działać m.in. w parku podjasnogórskim, w III Alei Najświętszej Maryi Panny, przy filharmonii, na Placu Orłąt Lwowskich.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

W Częstochowie jest dziewięć miejskich wodotrysków: dwa w III Alei Najświętszej Maryi Panny, w Parku Staszica pod Jasną Górą, przy filharmonii, przed dworcem PKP na Placu Rady Europy, koło urzędu miasta w Pasażu Opolczyka, w parku na Parkitce, na odnowionym pl. Orłąt Lwowskich i na skwerze Solidarności (kiedyś jeszcze fontanny były na Promenadzie, przy „mrówkowcu” na Tysiącleciu, u zbiegu Ogrodowej i Katedralnej, koło „Puchatka” i „Megasamu”).

Niektóre częstochowskie fontanny to prawdziwe dzieła sztuki.

Uruchomiona w 2009 r. fontanna „Dziewczynka z gołębia” w III Al. NMP kosztowała około 350 tysięcy złotych. Zaprojektował ją częstochowski artysta Władysław Ratusiński, a wyrzeźbiła Ewa Maliszewska, autorka figurek do oscarowego Piotrusia i wilka - filmu lalkowego.

W 2010 r. powstał wodotrysk „Amonit”, też w III Al. NMP, który kosztował 300 tysięcy złotych.

Autorem koncepcji plastycznej tej fontanny jest Władysław Ratusiński. Kształt rzeźby przypomina amonit - kamienny odcisk trzech zwojów muszli o średnicy zewnętrznej ok. 2,5 metra. Wyrzeźbił go w jasno-żółtym piaskowcu Piotr Banasik, artysta rzeźbiarz z Malborka.

Woda wypływa ze środka rzeźby, tryska na pół metra z dysz umieszczonych w otworach wywierconych w segmentach amonitu i spływa małymi kaskadami po stopniach muszli.

Utrzymanie częstochowskich fontann w normalnym sezonie (około 5 miesięcy) kosztuje 150 tys. zł.



ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

DOFINANSOWANIE

Blisko dwa miliony na termomodernizację

Częstochowa otrzyma blisko dwa miliony złotych dofinansowania na prace termomodernizacyjne w wielorodzinnych budynkach komunalnych przy ul. Warszawskiej, a także likwidację indywidualnych źródeł ogrzewania. Poprawa ich efektywności energetycznej będzie oznaczać mniejszą emisję gazów cieplarnianych.

- Realizowany przez miasto projekt zakłada roboty termomoderni-

zacyjne w wielorodzinnych budynkach komunalnych przy ul. Warszawskiej 13, 36 i 39, a także likwidację indywidualnych źródeł ogrzewania (pieców węglowych) w jednym z tych obiektów – przy ul. Warszawskiej 39 – mówi Marcin Breczko z biura prasowego magistratu. - We wszystkich trzech budynkach są w sumie 63 mieszkania – łączną powierzchnia użytkowa to prawie 3 tys. m kw. W wyniku realizacji projektu zmniejszy się emisja gazów cieplarnianych oraz zużycie energii końcowej – tłumaczy.

Całkowity koszt przedsięwzięcia

to ponad 3 mln 51 tys. zł, z czego dofinansowanie z Funduszu Spójności wynosi 1 mln 980 tys. zł.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 (priorytet: I Zmniejszenie emisyjności gospodarki; działanie 1.7: Kompleksowa likwidacja niskiej emisji na terenie województwa śląskiego; poddziałanie: 1.7.1 Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych w województwie śląskim).



Co powstaje w naszym mieście?

Wkrótce w Częstochowie będzie można korzystać z powstających właśnie nowoczesnych obiektów. Wyruszyliśmy w miasto z aparatem, aby sprawdzić na jakim etapie są realizowane prace.

Nowoczesna galeria

W samym centrum miasta, nieopodal ratusza, obok zabytkowej „Popówki”, przy Alei 49 powstaje właśnie nowoczesna galeria z powierzchniami biurowymi do wynajęcia. Wcześniej stał tutaj niszczący budynek, wyłączony z użytku w 2011 roku. Parter budynku przeznaczono na handel i usługi, ale na dwóch kolejnych kondygnacjach – I o powierzchni 1821,75 m² oraz II o powierzchni 1696 m² – można ulokować biura lub usługi dla biznesu. Ze względu na lokalizację w ścisłym centrum i konieczność zbilansowania miejsc parkingowych, dodatkowym atutem nieruchomości ma być parking podziemny. Inwestycja będzie gotowa do użytku w październiku tego roku.



Sąd

Na skrzyżowaniu ul. Sikorskiego i św. Rocha trwa budowa długo wyczekiwanej siedziby sądu. Dzięki inwestycji obecny Sąd Rejonowy w Częstochowie będzie mógł zostać podzielony na dwie jednostki. W obecnej siedzibie przy ul. Dąbrowskiego 23/35 będzie pracował Sąd Rejonowy Częstochowa Południe. Natomiast w nowym budynku przy ul. Św. Rocha 80/90 znajdzie się Sąd Rejonowy Częstochowa Północ. Obiekt będzie miał siedem kondygnacji (w tym dwie podziemne) i ponad 9 tys. m² powierzchni użytkowej. Planowany termin zakończenia budowy to III kwartał 2022r.



Dworzec PKP

W połowie przyszłego roku mają rozpocząć się prace związane z kompleksową przebudową dworca głównego w Częstochowie. Oddanie obiektu podróżnym zaplanowano natomiast pod koniec 2022 roku. Zgodnie z projektem nowy dworzec Częstochowa Główna będzie zrealizowany w formie prostego i eleganckiego pasażu nad torami opartego od stron zachodniej i wschodniej na przeszklonych prostopadłościach kryjących nowoczesne funkcje obsługi pasażerów. W części wschodniej planowane jest umieszczenie na parterze kas biletowych, informacji, punktu wynajmu samochodów, automatów biletowych, toalet oraz zejścia do przejścia podziemnego. Na poziomie pasażu górnego (piętro) mają pojawić się pozostałe pomieszczenia obsługi podróżnych (poczekalnia, restauracja, miejsce zabaw dla dzieci, księgarnia, kaplica i drugi zespół toalet). Ostatnia kondygnacja skryje pomieszczenia techniczne i administracyjne. W części zachodniej znajdują się m.in. mała poczekalnia, biletomaty i toalety. Pasaż nad torami pełnić będzie funkcję handlową. Poza tym w sąsiedztwie nowej bryły ma pojawić się wieża zegarowa nawiązująca do – zlokalizowanego po wschodniej stronie stacji – dawnego dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, który posiadał tego rodzaju dominującą architektoniczną. Dokładne koszty inwestycji zostaną przedstawione po opracowaniu dokumentacji projektowej oraz rozstrzygnięciu przetargu na wybór wykonawcy prac budowlanych.





PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Park wodny

Przy ulicy Dekabrystów 45 powstał trzykondygnacyjny budynek, w którym ma funkcjonować park wodny. Inwestycja jest realizowana w sąsiedztwie Pływalni Letniej MOSiR, z którą ma on tworzyć jeden kompleks. W centrum hali basenowej znajduje się niekał rekreacyjna z atrakcjami wodnymi. Wydzielono także mniejsze strefy – dzięki i leniwą rzekę, grocie sztucznej fali, część ze sztuczną falą wytwarzaną za pomocą kuli, strefę z masażami pod- i nawodnymi oraz gejerami powietrznymi, a także strefę relaksu z leżankami i ławeczkami z masażem. W pobliżu niekał rekreacyjnej mają być baseny z hydromasażem oraz miejsca wypoczynku na leżakach. Będzie też strefa z brodzikiem dla dzieci. Poza tym na parterze budynku znajdują się punkty kasowe oraz szatnie wyposażone w 227 szafek dla 554 osób, 20 przebieralni (w tym jedna dla osób niepełnosprawnych) oraz dodatkowo 2 szatnie dla grup zorganizowanych (łącznie 105 osób) i 3 przebieralnie (w tym jedna dla osób niepełnosprawnych). Na piętrze z kolei powstanie strefa SPA, a także taras relaksacyjny z placem zabaw oraz strefa gastronomiczna – z barem „suchym” i „mokrym” – na antresoli. Budowa parku wodnego dobiega już końca. Obiekt powinien zostać otwarty na przełomie września i października.



Stadion

Stadion Klubu Raków Częstochowa znajdujący się przy ul. Bolesława Limanowskiego 83 po przebudowie ma spełniać kryteria związane z grą w Ekstraklasie. Będzie też dopasowany do wymogów w zakresie organizacji imprez masowych oraz prowadzenia zajęć w ramach Szkoły Mistrzostwa Sportowego. W ramach prac ma powstać między innymi trybuna na 5,5 tys. miejsc, w tym dla kibiców z niepełnosprawnościami. Na zadanej trybunie zachodniej ma znaleźć się miejsce dla przynajmniej tysiąca osób. W ramach inwestycji ma powstać podgrzewana murawa boiska głównego, wybudowane zaplecze socjalne, punkty kasowe i depozytowe dla trybun, pomieszczenie magazynowe i niezbędna infrastruktura sportowa oraz parkingi. Podczas majowej sesji zostały zabudżetowane środki niezbędne do przeprowadzenia modernizacji obiektu. Prace wciąż jeszcze nie ruszyły. W ostatnich dniach miasto czekało na postanowienie Krajowej Izby Odwoławczej dotyczące odwołania konsorcjum firm Stadion Pro i Granit-Tec od wyniku przetargu. Nakazała ona powtórne badanie ofert. Po ich otrzymaniu magistrat ma niezwłocznie przystąpić do dalszych przewidzianych prawem czynności związanych z przetarciem.



Katarzyna Gwara

WCZESTOCHOWIE.PL

"Bezpieczny Senior". Jak nie dać okraść się metodą „na wnuczka” i „na policjanta”?

SAS

04.06.2020
08:34



Komenda Miejska Policji w Częstochowie we współpracy z Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej "TBS" rozpoczęły realizację kampanii, której celem jest skuteczna pomoc w zapobieganiu fali kradzieży i oszustw na szkodę seniorów. W jej ramach powstały spoty profilaktyczne.

Realizacja kampanii zakłada emisję spotów w lokalnych rozgłośniach radiowych, a także artykuły w lokalnej prasie oraz dostarczenie plakatów i ulotek do wszystkich częstochowskich parafii. Materiały będą również wykorzystywane podczas codziennej służby dzielnicowych. Dodatkowo, dzięki współpracy z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego, na książeczkach płatniczych zostanie umieszczona specjalna ulotka informacyjna.

Pamiętajmy, że podejrzewając próbę oszustwa, należy jak najszybciej skontaktować się z najbliższą jednostką policji pod numerem telefonu 997 lub 112 (spot jest dostępny [tutaj](#)).

Kampania Bezpieczny Senior to kolejny element programu „Bezpieczne miasto”, realizowanego wspólnie przez ZGM i częstochowską policję. W jego ramach wkrótce powstanie też spot przestrzegający przed nieostrożnym używaniem telefonów komórkowych podczas prowadzenia pojazdów i przechodzenia przez pasy.

Źródło: UM Częstochowy



Unijne dofinansowanie do termomodernizacji trzech budynków mieszkalnych w Częstochowie

SAS

04.06.2020

12:14



Częstochowa zdobyła unijne dofinansowanie do termomodernizacji trzech wielorodzinnych budynków komunalnych przy ul. Warszawskiej.

Realizowany przez Częstochowę projekt zakłada roboty termomodernizacyjne w wielorodzinnych budynkach komunalnych przy ul. Warszawskiej 13, 36 i 39, a także likwidację indywidualnych źródeł ogrzewania (pieców węglowych) w jednym z tych obiektów – przy ul. Warszawskiej 39. We wszystkich trzech budynkach są w sumie 63 mieszkania – łączną powierzchnią

użytkową to prawie 3 tys. m kw. W wyniku realizacji projektu zmniejszy się emisja gazów cieplarnianych oraz zużycie energii końcowej.

Całkowity koszt przedsięwzięcia to ponad 3 mln 51 tys. zł, z czego dofinansowanie z Funduszu Spójności wynosi 1 mln 980 tys. zł.

Źródło: UM Częstochowy



Częstochowska Straż Miejska ma fotopułapki na dzikie wysypiska

PP

04.06.2020

15:01



fot. UM Częstochowy

Centrum Usług Komunalnych przekazało częstochowskiej Straży Miejskiej pięć specjalistycznych fotopułapek. Urządzenia posłużą do monitorowania miejsc nielegalnego składowania odpadów.

Fotopułapki GSM V-7200MAS to nowoczesne urządzenia, spełniające regulacje prawne zawarte w RODO. Oznacza to, że dzięki specjalnemu szyfrowaniu, dane zapisane na karcie są niedostępne dla osób postronnych, nawet w przypadku gdy urządzenie zostanie skradzione. Każda z kamer posiada czujnik ruchu, który wpływa na energooszczędną pracę przez całą dobę (a w nocy wspomagana jest niewidocznym oświetleniem generowanym przez diody). W przypadku pojawienia się ruchu, urządzenie zostaje wybudzone ze stanu uśpienia i w ciągu 1 sekundy rozpoczyna rejestrację. Do fotopułapek załączono karty pamięci oraz paski mocujące pozwalające na bezinwazyjne montowanie w trudnych warunkach. Dodatkowo zakupione zostały specjalne linki z zamkiem zabezpieczającym przed kradzieżą. Koszt jednej fotopułapki to około 2 tys. zł.



Urządzenia zostały przekazane podczas spotkania z udziałem prezydenta **Krzysztofa Matyjaszczyka**, komendanta Straży Miejskiej **Artura Hołubiczko** oraz radnego **Łukasza Kota**. Fotopułapki zostaną zamontowane w miejscach gdzie często powstają dzikie wysypiska oraz terenach, gdzie zostały zlikwidowane punkty TOPSZOZ.

Źródło: UM Częstochowy



GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

Předstawiamy wypowiedź rzecznika Miejskiego dwóch częstochowskich instytucji – Zarządu Dróg i Transportu i Miejskiego w Przedsiębiorstwa Komunikacji – Macieja Hasika w sprawie nieskoordynowania połączonego w wyniku remontu torów tramwajowych ruchu autobusowego i tramwajowego. Problem zgłosili nam pasażerowie korzystający z takiego transportu. Jednak, jak widać z odpowiedzi Pana Rzecznika na nasze zapytania – kwestia ta nie jest dostrzegana w MPK.

– Możliwość przesiadania się z autobusu na tramwaj i odwrotnie jest zsynchronizowana i uwzględniona w rozkładach jazdy. Musimy się trzymać rozkładów, bowiem jakiegokolwiek odstępstwa od nich wprowadziłyby chaos nie tylko na przystanku przesiadkowym, ale na całych liniach (nie może w jednym miejscu autobus czy tramwaj „począkać”, bo później będzie spóźniony w innej części miasta). Zresztą mieszkańiec zauważa, że – „Autobus lub tramwaj wyjeżdżający z zajezdni zawsze rusza o wyznaczonej porze”

– co trudno uznać za działanie wbrew pasażerom, a raczej zgodne z ich oczekiwaniami by ruszać na czas. Autobusy za tramwaj nie są pojazdami podstawionymi (tak jak zdarza się np. w sytuacji awarii itp.), tutaj jest opracowany określony rozkład jazdy, który minimalizuje możliwości spóźnienia. Na trasach poszczególnych linii jednak mogą się pojawiać różne spowolnienia, ale wówczas nie sposób zdalnie i sztucznie opóźnić innego pojazdu dłużej niż grzecznościowe poczekanie na zamknięcie drzwi, kiedy pasażerowie są w trakcie przesiadki. Takie sytuacje czy obiektywne trudności z przesiadkami są czymś, co może się czasami



Archiwum Redakcji

MPK jednak nie dostrzega problemu pasażerów. Wygląda na to, że perspektywa zza biurka ma zupełnie inny wymiar

zdarzać w przypadku zakrojonych na tak szeroką skalę jak ta tramwajowa realizowane w naszym mieście. Staramy się jednak, by liczbę sytuacji problemowych sprowadzać do minimum i tak jest w tym przypadku – pisze do nas Maciej Hasik. **UG**



FIAT.FM

Zawiłości węzłów przesiadkowych ciąg dalszy

O znakomitym pomysle, jakim było zasadzenie drzew pod wiaduktem, już pisaliśmy. Teraz przyszedł czas, aby przyjrzeć się bliżej zasadniczym częściom inwestycji, jaką jest budowa węzłów przesiadkowych w Częstochowie. Tych, na których prace trwają w najlepsze, a których termin oddania do użytku wyznaczono na koniec wakacji 2020 roku.

Tak się składa, że wakacje już za pasem, a każde z tych miejsc wygląda jak plac budowy. Wciąż nie można jeździć ul. Piłsudskiego, utrudnienia są przy przejeździe nieopodal dworca na Stradomiu, a i na Rakowie prace cały czas trwają – to obraz tego, jak inwestycja wygląda obecnie. Obraz, który chyba już zmęczył mieszkańców, gdyż kogo by nie zapytać, niemal wszyscy mają podobne zdanie:



Przedłużające się budowy, utrudnienia w ruchu oraz niewłaściwe zagospodarowanie przestrzeni (choćby na parkingi samochodowe) to zdanie częstochowian na temat obecnego stanu budowy węzłów. Oczywiście jest, że tak duża inwestycja wymaga czasu i miejsca. Jednak czy w tym przypadku rozmach nie jest za duży? Mniej dokuczliwe dla mieszkańców mogłoby być na przykład budowanie węzłów jeden po drugim. Jak mówi Maciej Hasik, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu, wina za opóźnienia nie leży ani po stronie zarządcy, ani wykonawcy:



Postęp prac na wszystkich trzech węzłach nie przebiega równomiernie. Na Rakowie do wykonania zostały jeszcze kwestie wykończeniowe. Dużo do zrobienia jest natomiast w okolicach dworca głównego przy ul. Piłsudskiego, gdzie dokończenia wymagają na przykład chodniki oraz wiaty przystankowe. Na Stradomiu także wykonano większość prac, jednak w przypadku tego węzła najwięcej wątpliwości budzą wizualizacje, które nie pokrywają się z tym, co realnie jest wykonywane:



Obecnie nie wiadomo kiedy dokładnie wszystkie węzły objęte inwestycją za blisko 70 mln zł zostaną ukończone i oddane do użytku. Pozostaje nam uzbroić się w cierpliwość i mieć nadzieję, że podobne „kwiatki”, takie jak drzewa pod mostem, nie będą miały miejsca.



RADIOJURA.COM.PL

Sporo dużych inwestycji z opóźnieniami. Winna epidemia koronawirusa, twierdzi magistrat

© 4 czerwca 2020 / 11:10 Aktualizacja: 4 czerwca 2020 / 11:11



Opóźnienia przy dużych inwestycjach prowadzonych w Częstochowie staje się faktem. Mocno spowolniła je epidemia koronawirusa – usłyszeliśmy w magistracie. Mowa m.in. o nowoczesnym Aquaparku budowanym na Tysiącleciu.



Pierwszy częstochowski Park Wodny zostanie otwarty z prawie dwumiesięcznym poślizgiem.



wyjaśnia Włodzimierz Tutaj rzecznik Urzędu Miasta Częstochowy. W terminie nie zakończy się także rewitalizacja Starego Rynku, gdzie termin zakończenia prac – planowany był na czerwiec:



jak mówi rzecznik magistratu najwcześniej rewitalizacja Starego Rynku może zakończyć się we wrześniu br. Trzecia duża inwestycja realizowaną w Częstochowie jest Promenada Śródmiejska. I tu jest dobra informacja. Termin zakończenia prac czyli koniec sierpnia nie jest zagrożony.



A co z innymi mniejszymi inwestycjami realizowanymi przez Wydział Inwestycji i Zamówień Publicznych? W znacznej mierze dotyczą one remontów w szkołach ...



rozmawialiśmy z Włodzimierzem Tutajem – rzecznikiem Urzędu Miasta Częstochowy.



Radni zdecydowali o charakterze części Starego Miasta. W planie zagospodarowania chodzi m.in o ochronę historycznej zabudowy

4 czerwca 2020 / 13:08



Radni uchwaliли miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części Starego Miasta. Chodzi o ochronę obszaru Częstochowy w rejonie Alei Najświętszej Maryi Panny, ulic Wilsona i Warszawskiej.



Specjalny status zyskał w nim budynek Filharmonii Częstochowskiej, ale plan ma chronić też starsze zabytkowe budynki. Zobowiązuje m.in. właścicieli do zachowania charakteru kamienic w tym rejonie. Celem opracowania planu jest ochrona wartości kulturowych i historycznych zabudowy dzielnicy, jak czytamy w uzasadnieniu uchwały Rady Miasta.

W planie określono **elementy zagospodarowania przestrzennego wymagające ochrony lub ukształtowania**. Zaliczono do nich:

- obszary przestrzeni publicznych o szczególnym znaczeniu, m.in. sprzyjające ruchowi pieszemu. Należą do nich pasy drogowe ulic: Garibaldiiego i Berka Joselewicza, część pasa drogowego ulicy Warszawskiej i tereny położone w rejonie Filharmonii Częstochowskiej;
- szpalery drzew przy ul. Krótkiej i Garibaldiiego;
- pierzeje ulic objęte ochroną (wymagające ochrony, ukształtowania lub rewitalizacji elewacji frontowych budynków);
- strefy przejścia i przejazdu – określające miejsca istotne dla powiązań komunikacyjnych w obszarze objętym planem;
- a także ochronę dominanty przestrzennej – kopuły (przechodzącej w latarnię) na budynku zabytkowym w narożniku Alei Najświętszej Maryi Panny i ul. Wilsona.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

W granicach planu obowiązuje **zapewnienie dostępu osobom z niepełnosprawnościami i z ograniczonymi możliwościami ruchowymi, nakaz urządzenia w sposób sprzyjający publicznej aktywności ciągów pieszych z zielenią, z miejscami do odpoczynku**. Powstające ścieżki rowerowe i miejsca postojowe nie mogą kolidować z ruchem pieszych, który ma być także preferowany na urządzanych przejściach przez jezdnie.

Dla pierzei ulic objętych ochroną wprowadza się: m.in. zakaz umieszczania (montażu) na elewacjach frontowych anten, urządzeń technicznych i klimatyzatorów w sposób obniżający estetykę, ingerujący w istniejącą kompozycję architektoniczną budynku lub naruszający istniejące dekoracje architektoniczne.

Zakaz montażu anten, masztów i innych urządzeń dotyczy też dachów budynków frontowych, widocznych z poziomu przechodnia od strony przylegających placów i dróg publicznych.

W granicach obszaru objętego planem znajdują się **budynki wpisane do rejestru zabytków**. To budynek Gminy Żydowskiej, tzw. łaźnie żydowskie przy ulicy Garibaldiiego 18; budynek dawnego zajazdu przy ulicy Warszawskiej 5; kamienice przy Placu Daszyńskiego 5 i 6, przy ul. Berka Joselewicza 2, przy ul. Berka Joselewicza 1 i Placu Ignacego Daszyńskiego 3, przy Alei Najświętszej Maryi Panny 2, 4, 6, 8, 10, 14, budynek przy al. NMP 12 oraz zespół zabudowy kamienicy przy Placu Daszyńskiego 2.

W granicach wyznaczonego zabytkowego układu urbanistycznego Częstochowy wprowadza się dodatkowo **nakaz uzupełniania zabudowy pierzejowej**. Parametry tej zabudowy muszą nawiązywać do zachowanych sąsiednich budynków zabytkowych, przy czym nowa zabudowa nie może stanowić dominanty lub kontrastu architektonicznego dla chronionych zabytków.

Jednocześnie nakazuje się **stosowanie na elewacjach materiałów wykończeniowych o wysokim standardzie**, takich jak: kamień, cegła, tynki mineralne, szkło.

Na obszarze **wprowadzono również regulacje dotyczące funkcjonowaniu firm**, chodzi przede wszystkim o zabudowę produkcyjną inną niż wytwórczość i nową zabudowę usługową zaliczaną do inwestycji mogących znacząco oddziaływać na środowisko.

W przypadku **budowy, nadbudowy lub rozbudowy oficyn**, w granicach działek z budynkami wpisanymi do rejestru zabytków wprowadza się nakaz ograniczenia ich wysokości do wysokości budynków frontowych.

Dla **ulic Krótkiej i Berka Joselewicza** wprowadza się nakaz utrzymania historycznego przebiegu dróg oraz stosowania nawierzchni z kamienia naturalnego.

Ochroną objęte też zostają pozostałe zabytki, które znajdują się na terenie, którego dotyczy plan, a więc budynki przy ul. Berka Joselewicza 3, 8, 14, 17, 24, ul. Warszawskiej 7, 9, 21, 23, 35, 37, 39, ul. Wilsona 32, 34 i Krótkiej 35.

Dla budynków zabytkowych objętych ochroną wprowadza się m.in. nakaz zachowania w pierwotnej lokalizacji i utrzymania zachowanych historycznych: gabarytów i wysokości budynków; bryły i kompozycji architektonicznej budynku (w szczególności rozmieszczenia, wielkości, kształtu i wyglądu: otworów okiennych i drzwiowych, bram, schodów, balkonów, wykuszy oraz loggii); dekoracji architektonicznej; wyglądu: stolarki okiennej i drzwiowej, witryn sklepowych, bram wejściowych i wjazdowych.

Dopuszcza się prowadzenie remontów lub przebudowy, w sposób nieobniżający wartości historycznej i architektonicznej obiektów zabytkowych z wykorzystaniem materiałów wykończeniowych takich jak: kamień, cegła, tynki mineralne, szkło. Niemożliwe więc będzie stosowanie wtórnych okładzin.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego **wprowadza ochronę Filharmonii Częstochowskiej im. Bronisława Hubermana. Budynek**, wzniesiony w latach 1955-65, według projektu prof. Józefa Tadeusza Gawłowskiego, z salą koncertową o wyjątkowych walorach akustycznych zaprojektowaną przez prof. Witolda Stefana Straszewicza, **uznaje się za dobro kultury współczesnej**. Plan nakazuje zachowanie: gabarytów, układu oraz kompozycji architektonicznej budynku, w szczególności istniejącej kolumnady i schodów od strony ulic: Garibaldię i Wilsona (w zachowanym obrysie fundamentów przedwojennej Nowej Synagogi).

W granicach obszaru objętego planem wprowadza się zakaz lokalizacji nowych przedsięwzięć, obiektów, instalacji, urządzeń mogących znacząco oddziaływać na środowisko.

Dodatkowo w granicach terenów oznaczonych symbolami: MW, MU i Up wprowadza się zakaz lokalizacji nowej zabudowy mogącej powodować uciążliwości, m.in. zabudowy produkcyjnej innej niż wytwórczość; składów, baz oraz komisów samochodowych; giełd towarowych; usług związanych z blacharstwem i lakiernictwem, myjni samochodowych, nowych warsztatów samochodowych oraz stacji paliw.

Rejon Alei Najświętszej Maryi Panny oraz ulic Wilsona i Warszawskiej od strony wschodniej przylega do obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z 2016 roku, zmienionego rok później, dla obszaru między ulicami Targową, Strażacką, Krakowską, Warszawską, aleją Jana Pawła II, aleją Wojska Polskiego oraz terenami Galerii Jurańskiej.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obejmujący obszar w rejonie Alei Najświętszej Maryi Panny oraz ulic: Wilsona i Warszawskiej – uchwalony przez Radę Miasta 21 maja – opublikowano w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z dnia 27 maja 2020 r. Plan wchodzi w życie 11 czerwca.